

Sygn. akt: I C 340/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bożena Buraczewska
Protokolant:	Sekretarka Emilia Konaszenko

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I.

Powództwo oddala.

II.

Odstępuje od obciążania powoda P. W. zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanej (...) S.A. V. (...) w W. oraz opłatą sądową w części od której był zwolniony i przejmuję ją na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 340/16

UZASADNIENIE

Powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z/s w W. kwoty 50.000zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11.09.2015r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu podniósł, iż w dniu 26.11.2011 r. w miejscowości P. kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...) T. T. (1) potrącił na prostym odcinku drogi jadącą rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (1). W wyniku doznanych obrażeń Z. W. (1) zmarła po przewiezieniu do szpitala. Prokuratura Rejonowa w Augustowie umorzyła śledztwo w sprawie o czyn z art. 177§2 k.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie. Odpowiedzialność ubezpieczonego w przedmiotowym stanie faktycznym oparta jest na art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 kc. Pozwany odmawiając powódce wypłaty świadczenia tytułem zadośćuczynienia, błędnie ustalił, iż do wypadku doszło z wyłącznej winy Z. W. (1), która znajdując się na jezdni nie ustąpiła miejsca kierującemu pojazdem, którym wyrządzono szkodę, a kierujący nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Śmierć matki Z. W. (1) była bolesnym ciosem dla powoda. Brak matki, z którą był bardzo związany odczuwa w życiu codziennym każdego dnia.

Pozwany (...) S.A. V. (...) z/s w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Twierdził, iż w toku likwidacji szkody ustalił, że przyczyną wypadku w dniu

26.11.2011 r. było zachowanie pieszej pozbawione zasad bezpieczeństwa, które doprowadziło do powstania sytuacji niebezpiecznej. Z. W. (1) w chwili wypadku nie ustąpiła miejsca kierującemu pojazdem, przez co obiektywnie nie mógł on uniknąć wypadku. Oznacza to, że wystąpiła przesłanka egzoneracyjna, o której mowa w art. 435 § 1 k.c., skutkiem czego jest zwolnienie pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wynikłą z wypadku objętego pozwem. W dalszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia w niniejszym procesie stosownie do treści art. 442 § 1- 3 k.c. Twierdził również, iż żądanie powoda jest żądaniem wygórowanym i w konkretnym stanie faktycznym sprawy niewspółmiernym z zakresem krzywdy odniesionej przez powoda w wyniku przedmiotowego wypadku.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym jest, iż w dniu 26.11.2011 r. w miejscowości P. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...) T. T. (1) potrafił na prostym odcinku drogi jadącą rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (1), która została przewieziona do szpitala, gdzie w wyniku doznanych obrażeń zmarła.

Prokurator Rejonowy w Augustowie na zasadzie art. 177§ 2 kk postanowieniem z dnia 27.07.2012 r. umorzył śledztwo w sprawie spowodowania wypadku komunikacyjnego w dniu 26.11.2011 r. w miejscowości P. przez kierującego samochodem osobowym marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...) T. T. (1), w następstwie którego śmierć poniosła Z. W. (1) na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienia (dowód – postanowienie k. 13 akt sprawy).

Poza sporem pozostaje również, iż pojazd marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...), którym wyrządzono szkodę posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Poszkodowana Z. W. (1) w dniu wypadku znajdowała się pod wpływem działania alkoholu (1,8 promila).

Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiąże sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Związanie powyższe ogranicza się jedynie do wyroków skazujących, nie dotyczy wyroków uniewinniających oraz orzeczeń umarzających postępowania.

W myśl art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Natomiast art. 436 § 1 kc stanowi, iż odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. W myśl art. 446 § 1 i 4 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zobowiązany do naprawienia szkody na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c. jest podmiot, który według reguł określonych dla danego zdarzenia szkodzącego ponosi odpowiedzialność deliktową za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia,

a w konsekwencji śmierć bezpośrednio poszkodowanego. Uprawnionymi do żądania kompensaty na podstawie art. 446 § 3 i § 4 k.c. są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny (Komentarz do art. 446 Kodeksu cywilnego pod red. Adama Olejniczaka).

Powód z uwagi na niemożność jednoznacznego ustalenia czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną powstania szkody domagał się przyjęcia przyczynienia poszkodowanej do zaistnienia wypadku w wysokości nie większej niż 50% co też uwzględnił w dochodzonej w niniejszym pozwie kwocie zadośćuczynienia.

Z kolei pozwany twierdził, że zaistniała przesłanka egzoneracyjna o której mowa w art. 435 § 1 k.c. albowiem szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanej skutkiem czego jest zwolnienie pozwanego z odpowiedzialności za szkodę wynikłą z wypadku objętego pozwem.

Przesłuchani na okoliczność więzi łączących powoda ze zmarłą, przeżyć psychicznych wywołanych zerwaniem tych więzi, sytuacji życiowej i emocjonalnej powoda członkowie rodziny powoda E. S., K. W. i Z. W. (2) zeznali, iż powód miał bardzo dobre relacje z matką, która pomagała mu finansowo, pilnowała dzieci. Bardzo przeżył jej śmierć i podobnie jak inni członkowie rodziny nie uporał się z jej śmiercią (dowód zeznani akt. 75 odwrót- 77).

Z pisemnej opinii biegłego z zakresu mechanoskopii, traseologii i wypadków komunikacyjnych S. M. (1) z dnia 15.02.2017r. sporządzonej na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia, mającego miejsce w dniu 26 listopada 2011 r. z udziałem Z. W. (1), a w szczególności na okoliczność kto spowodował przedmiotowy wypadek oraz w jaki stopniu uczestnicy przyczynili się do powstania w jego wyniku szkody wynika, iż sytuację wypadkową na drodze spowodowała piesza Z. W. (1) przez to, że w warunkach ograniczonej ciemnością i przejrzystości powietrza widoczności przebywała na jezdni lub wkroczyła na nią przed nadjeżdżającym samochodem Ł., w danych warunkach drogowych, atmosferycznych i sytuacji ruchowej, kierowca samochodu nie mógł uniknąć zdarzenia. Uniknięcie wypadku leżało głównie po stronie pieszej, wystarczyło aby pozostała na poboczu bądź opuściła jezdnię przed nadjeżdżającym samochodem Ł. (dowód- sprawozdanie k. 90-91). W opinii uzupełniającej (dowód- k. 113-114) biegły podtrzymał swoją opinię główną i szczegółowo odniósł się do zgłoszonych zastrzeżeń. Podniósł, iż po zaistniałym wypadku pojazd przejechał jeszcze kilkadziesiąt kilometrów,

w przypadku sprawnych świateł mijania tylko prawego reflektora oświetlenie przedpola prawej strony pogarsza się nieznacznie, a przecież piesza została uderzona prawym przodem na wysokości lampy, natomiast brak ujawnionych śladów blokowania kół Ł. przed uderzeniem w pieszą oraz dokładnego położenia powypadkowego pieszej, uniemożliwia ocenę czy przed najechaniem kierowca podjął jakiegokolwiek manewry obronne.

Sąd podzielił w całości opinię biegłego S. M. (1), który posiada wiedzę fachową w tym zakresie jako wyczerpującą i zupełną. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż sytuację wypadkową na drodze spowodowała piesza Z. W. (1), uniknięcie wypadku leżało po jej stronie albowiem powinna ona zostać na poboczu lub zejść z jezdni przed nadjeżdżającym samochodem Ł., a w istniejących warunkach drogowych, atmosferycznych kierowca samochodu Ł. nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia. W tej sytuacji zaistniała okoliczność egzoneracyjna przewidziana w art. 435 k.c. polegająca na powstaniu szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, która jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie.

Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2005 r. w sprawie II CK 572/04 wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody. Tylko taki wyłączny związek między tym zawinionym postępowaniem a szkodą zwalnia od odpowiedzialności posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (art. 436 § 1 k.c.).

W tej sytuacji zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zasądzenie na rzecz powoda żądanej pozwem kwoty.

Reasumując powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł zgodnie z treścią art. 102 kpc. Kierując się zasadą słuszności i uwzględniając całokształt okoliczności danej sprawy, w tym dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej powoda, Sąd uznał, że zaistniały szczególne okoliczności, które łącznie z jej trudną sytuacją ekonomiczną uzasadniają odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08.12.2011 r. w sprawie IV CZ 111/11).

Sygn. akt I.Ca 482/17

Sygn. akt I Cz 458/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Aneta Ineza Sztukowska; Alicja Wiśniewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda P. W. wyroku Sądu Rejonowego w A. dnia 13 października 2017r. sygn. akt IC 340/16 oraz zażalenia pozwanego od postanowienia w przedmiocie kosztów procesu zawartego w wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 13 października 2017r. , sygn. akt I C. 340/16

I.

Zmienia zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Augustowie z dnia 13 października 2017 r. w sprawie I C 340/16 w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda P. W. kwotę 12 000 zł (słownie: dwanaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią matki w wypadku komunikacyjnym z dnia 26 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami i odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11 września 2015r. do dnia zapłaty;

I.

Oddala apelację w pozostałym zakresie.

II.

Oddala zażalenie pozwanego w całości.

III.

Znosi wzajemnie koszty procesu przed Sądem II Instancji.

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt: I. Ca. 482/17

Sygn. akt: I. Cz. 458/17

UZASADNIENIE

Powód P. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki Z. W. (1) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 11.09.2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 13 października 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 340/16 Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił powyższe powództwo oraz odstąpił od obciążania powoda zwrotem kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz opłatą sądową w części, od której był zwolniony i przejął ją na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 26.11.2011 r. w miejscowości P. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...) T. T. (1) potrafił na prostym odcinku drogi jadącą rowerem lub prowadzącą rower Z. W. (1), która została przewieziona do szpitala, gdzie w wyniku doznanych obrażeń zmarła.

Prokurator Rejonowy w Augustowie na zasadzie art. 177 § 2 k.k. postanowieniem z dnia 27.07.2012 r. umorzył śledztwo w sprawie spowodowania wypadku komunikacyjnego w dniu 26.11.2011 r. w miejscowości P. przez kierującego samochodem osobowym marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...) T. T. (1), w następstwie którego śmierć poniosła Z. W. (1) na zasadzie art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. wobec braku danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienia.

Pojazd marki Ł. N. o numerach rejestracyjnych (...), którym wyrządzono szkodę posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Poszkodowana Z. W. (1) w dniu wypadku znajdowała się pod wpływem działania alkoholu (1,8 promila).

Sąd Rejonowy uznał, iż sytuację wypadkową na drodze (zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym) spowodowała piesza Z. W. (1), głównie przez to, że w warunkach ograniczonej widoczności, przebywała na jezdni bądź wkroczyła na nią przed nadjeżdżającym samochodem marki Ł.. W istniejących warunkach drogowych, atmosferycznych i sytuacji ruchowej, kierowca samochodu marki Ł. nie miał możliwości uniknięcia wypadku, taką możliwość miała natomiast piesza Z. W. (1), która powinna pozostać na poboczu lub zejść z jezdni przed nadjeżdżającym samochodem. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że zaistniała okoliczność egzoneracyjna przewidziana w art. 435 k.c. polegająca na powstaniu szkody z wyłącznej winy poszkodowanego, która jest okolicznością wyłączającą odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Rejonowy wskazał art. 102 k.p.c., uznając iż w przedmiotowej sprawie zasługi szczególnie okoliczności, które łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną, uzasadniają odstąpienie od obciążania powoda kosztami postępowania.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie oddalonego powództwa wniósł powód P. W., zarzucając:

1)

naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci:

a)

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim poprzez uznanie, że zmarła Z. W. (1) ponosi wyłączną winę za przedmiotowy wypadek, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy prowadzi do odmiennego wniosku,

b)

naruszenie prawa procesowego polegające na istnieniu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, iż kierującemu samochodem marki Ł. N. o nr rej. (...) nie można przypisać jakiegokolwiek działania, które to było współprzyczyną zdarzenia, mimo że nienależycie obserwował przedpole drogi oraz zdecydował się na jazdę samochodem z zabrudzoną szybą przednią, niedziałającym światłem, wycieraczkami o zmniejszonej ścieralności,

c)

naruszenie prawa procesowego polegające na istnieniu sprzeczności istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez uznanie, że wyłącznie winna powstania wypadku była piesza Z. W. (1), podczas gdy do wypadku powstało także wskutek oślepienia kierowcy samochodu marki Ł. światłami pojazdu nadjeżdżającego z przeciwnej strony, które w trakcie padającego deszczu dodatkowo pogarszały widoczność,

2)

naruszenie przepisów prawa materialnego:

a)

art. 6 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż strona pozwana udowodniła, iż zachodzi przesłanka egzenerycyjna w postaci wyłącznej winy zmarłej Z. W. (1), podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za I instancję zgodnie z wynikiem procesu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu (pkt II) zaskarżył pozwany (...) S.A. V. (...) w W., zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1)

art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji nie zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego,

2)

art. 102k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i rozstrzygnięcie o kosztach procesu w myśl zasady słuszności i odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu pomimo braku przesłanek do przyjęcia w niniejszej sprawie tej regulacji, a w konsekwencji nie zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w kwocie 4.800 zł.

Mając na względzie powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4.800 zł oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie, powód wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja była w znacznej części uzasadniona, natomiast zażalenie było nieuzasadnione w całości.

Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność

przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Powyższe przepisy konstruują odpowiedzialność deliktową opartą na zasadzie ryzyka.

W judykaturze wskazano, że jest to odpowiedzialność bardzo surowa, gdyż poszkodowany zobowiązany jest udowodnić tylko, że doznał szkody, pozostającej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego (niesporne), a kierowca, względnie odpowiadający za niego ubezpieczyciel, może zwolnić się z tej odpowiedzialności jedynie wówczas, gdy wykaze, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w art. 435 k.c. okoliczności egzoneracyjnych, tj. siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej”. Wyłączna wina w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego sytuacji ruchu pojazdu uważany jest z punktu przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny zdarzenia.

Sąd Rejonowy w Augustowie błędnie uznał, że strona pozwana wykazała zaistnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy pieszej Z. W. (1) za powstanie przedmiotowego wypadku.

Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych zupełnie pominął, że w postępowaniu przygotowawczym opiniowało dwóch ekspertów z zakresu ruchu drogowego, którzy w sporządzonych opiniach, inaczej niż powołany w toku postępowania sądowego biegły S. M. (2), ocenili przyczyny wypadku. Biegli ci rozważali trzy warianty przebiegu zdarzenia, a mianowicie przypadek kiedy poszkodowana została potrącona na prawym poboczu, kiedy do potrącenia doszło na jezdni po prawej stronie i sytuację kiedy poszkodowana została potrącona podczas przechodzenia z lewej strony jezdni na prawą stronę.

W szczególności z opinii sporządzonej przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w W. wynikało, iż materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, czy piesza została potrącona na jezdni, czy na prawym poboczu. Materiał dowodowy nie pozwalał także na jednoznaczne stwierdzenie czyje zachowanie było bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku. Ocena przyczyn wypadku jest uzależniona od dowodów osobowych. Określenie przyczyny wypadku zależy przede wszystkim od ustalenia miejsca potrącenia pieszej na drodze.

1)

jeżeli piesza przebywała na jezdni (stała, szła lub weszła z prawego pobocza) to bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie pieszej. W takiej sytuacji kierujący samochodem marki Ł. jadąc ze sprawnymi i czystymi reflektorami mógłby nie mieć możliwości uniknięcia wypadku,

2)

jeżeli potrącenie pieszej nastąpiło na prawym poboczu to bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku byłoby zachowanie kierującego samochodem Ł.. W takiej sytuacji piesza mogła nie mieć możliwości uniknięcia wypadku.

Należy zauważyć, że biegli w postępowaniu przygotowawczym dokładniej przytoczyli zeznania przesłuchanych wówczas świadków. Ich zdaniem miejsce potrącenia poszkodowanej nie wynika z dowodów osobowych. Z zeznań kierującego samochodem marki Ł. wynika bowiem, że piesza weszła na jezdnię i na niej została potrącona. K. T. zeznał natomiast, że przed wypadkiem szedł z A. S. (2) lewym poboczem. Początkowo piesza miała poruszać się po prawej stronie drogi, a następnie przejść na lewe pobocze, prawdopodobnie odpalić papierosa i wrócić z powrotem na drugą stronę drogi. Po dojściu na prawe pobocze piesza miała zostać potrącona przez samochód marki Ł.. Wersji tej nie potwierdził idący z K. T. A. S. (2). Świadek zeznał, że szedł lewym poboczem z K. T., ale nie widzieli oni momentu potrącenia. Odwrócili się dopiero po usłyszeniu huk i wówczas poszli zobaczyć co się stało. Przed potrąceniem ani on, ani T. nie rozmawiali z pieszą, w chwili zaistnienia wypadku nie wiedzieli, że potrącona osoba to ich znajoma Z. W. (1). Z zeznań M. K., kierowcy, który podczas wypadku jechał w kierunku przeciwnym niż pojazd marki Ł. wynika, że będąc w odległości około 200 m od tego pojazdu, kierujący wykonał gwałtowny manewr i zjechał na lewy pas ruchu - wygadało to tak jakby kogoś omijał bądź wyprzedzał. Świadek zeznał również, że po zdarzeniu mężczyźni zbierali z jezdni i pobocza rzeczy - zakupy, okulary, kanapki. Oznacza to, że ślady wypadku zostały usuwane lub przemieszczane. Z dokumentacji oględzinowej wynika, że część śladów leżała na terenie zalesionym za prawym poboczem. Na podstawie położenia tych śladów nie można wnioskować o mechanizmie ich przemieszczenia z uwagi na możliwość ingerencji świadków w położenie tych śladów oraz brak informacji w jaki sposób piesza niosła torby, czy niosła je w ręku czy wiozła na rowerze, w jaki sposób niosła czapkę (na głowie czy w torbie) itd. Podczas oględzin miejsca wypadku nie ujawniono i nie udokumentowano śladów kół pojazdu znajdujących się na prawym

poboczu. Położenie śladów wypadku nie przeczy jednak, że do potrącenia doszło na jezdni. Na podstawie śladów wypadku nie można również precyzyjnie stwierdzić, gdzie względem długości drogi została potrącona piesza. Biorąc pod uwagę położenie obszaru surówki warzywnej oraz rozbitego szkła po wódce (...) należy stwierdzić, że do potrącenia pieszej mogło dojść kilka-kilkanaście metrów przed początkiem obszaru rozsypanej surówki warzywnej.

W przedmiotowej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego S. M. (2), który (k. 89-98 i 113-114) opisując zeznania świadków pominął wariant przechodzenia poszkodowanej z lewej strony jezdni na prawą stronę po przypaleniu papierosa.

Chociaż opinie z postępowania przygotowawczego należy traktować jako opinie prywatne, jednak nie oznacza to że nie mają one zupełnie waloru dowodowego i można je zignorować.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie sygn. akt: I ACa 720/12 (LEX nr 1289783) wskazał, iż „rodzące się wątpliwości sądu wskutek poważnych rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych w rozumieniu art. 278 k.p.c. a dokumentami prywatnymi, których autorami są osoby, co do których kwalifikacji zawodowych w zakresie wydanych ekspertyz nie ma żadnych wątpliwości, winny być rozstrzygnięte bądź wskutek dopuszczenia dowodów z opinii uzupełniających, bądź wskutek dopuszczonej z urzędu lub na wniosek nowej opinii wydanej przez innego biegłego. Jeżeli bowiem wątpliwości dotyczące opinii biegłego przeprowadzonej na podstawie art. 278 k.p.c. dotyczą wiedzy specjalnej, której sąd procedujący w sprawie nie posiada, jedynym dowodem mogącym skutecznie podważyć wnioski opinii wcześniejszej, jest dowód z opinii innego biegłego.” Natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie sygn. akt: II CSK 323/10 (LEX nr 738542) przyjął, że opinie prywatne nie będące dowodem z opinii biegłego stanowią element materiału procesowego, a co za tym idzie „powinny być udostępnione stronie przeciwnej. [...] (...) ekspertyza może stanowić przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innego biegłego.”

Opinie takie – jak każdy dowód – podlegają ocenie. Dowody takie powinny więc zostać przeanalizowane, a uwagi co do tych dowodów powinny znaleźć odzwierciedlenie w uzasadnieniu decyzji - wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w B. z dnia 18 grudnia 2007 r., sygn. akt II SA/Bd 807/07.

Chociaż opinie sporządzone w postępowaniu przygotowawczym stanowią tzw. opinie prywatne Sąd winien był dostrzec rozbieżności między tymi opiniami i opinią biegłego S. M. (2) i wyjaśnić jaka jest przyczyna tych rozbieżności. Tymczasem z opinii biegłego S. M. (2), ani z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji, nie wynika na czym polegał błąd popełniony przez biegłych opiniujących w postępowaniu przygotowawczym.

Już pobieżna analiza tych trzech opinii wskazuje, iż biegły S. M. (2) pominął jeden z wariantów zdarzenia, niezbyt dokładnie przytaczając zeznania świadków (co wcześniej zostało szczegółowo omówione). Aby zatem wyeliminować wątpliwości co do przebiegu zdarzenia należało skorzystać z dowodów ze źródeł osobowych (na co wskazywali eksperci powołani w postępowaniu przygotowawczym) albo wykazać przyczyny dyskwalifikujące opinie prywatne (sporządzone w postępowaniu przygotowawczym). W niniejszej sprawie to nie nastąpiło. Sąd nie prowadził żadnych dowodów ze źródeł osobowych (nie przesłuchiwał świadków zdarzenia) i nie wyeliminował którejś ze wersji wynikających ze sprzecznych zeznań. Ocena dowodów należy do organu orzekającego, a nie do biegłego, zatem wyeliminowanie któregoś z wariantów nie mogło nastąpić z tej przyczyny, że oceny dowodów dokonał powołany przez Sąd biegły.

Nadto zauważyć należy, iż biegły S. M. (2) opiniował w pięć lat od daty sporządzenia opinii przez biegłych powołanych w postępowaniu przygotowawczym. W tym okresie nie pojawiły się żadne nowe dowody, które mogłyby wpłynąć na odmienną ocenę tego zdarzenia. Ponadto, co wcześniej wyjaśniono, biegły S. M. (2) przytoczył zeznania świadka składane w postępowaniu przygotowawczym w sposób wybiórczy, bowiem świadek ten przedstawiał przebieg zdarzenia znacznie szerzej. Pominięcie jednego z wariantów zdarzenia bez wyjaśnienia przyczyny, dla której to następuje dyskwalifikuje opinię tego biegłego jako niepełną.

Sąd I instancji dokonał zatem ustaleń faktycznych w sposób nieprawidłowy i nie ocenił zebranych dowodów w sposób wnikliwy.

Należało też zauważyć, że wywody biegłego S. M. (2) o braku wpływu niesprawnego lewego światła mijania na powstanie wypadku nie dotyczą wariantu trzeciego (pominiętego przez biegłego). Jeżeli poszkodowana przechodziła lub przebiegała przed pojazdem z lewej na prawą stronę to musiała znaleźć się w strefie nieoświetlonej przez to niesprawne światło. Twierdzenie o braku wpływu

niesprawnego światła było zatem trafne, ale tylko w przypadku gdy poszkodowana znajdowała się na prawej stronie jezdni lub poboczu, a więc w strefie oświetlonej przez prawe światło mijania.

Należy raz jeszcze wskazać, iż w niektórych wariantach eksperci wskazywali zachowanie kierującego pojazdem jako przyczynę lub współprzyczynę powstania wypadku. W takiej sytuacji przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż doszło do skutecznej egzoneracji było nieuprawnione.

Wyłączenie odpowiedzialności z tytułu ryzyka z art. 435 § 1 i art. 436 § 1 k.c. następuje nie tylko wówczas, gdy szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, lecz także wtedy, gdy szkoda jest wyłącznie następstwem zawinionych działań (zaniechań) poszkodowanego i osoby trzeciej (tak SN w wyr. z 6.7.1973 r., II CR 156/73, OSPiKA 1974, Nr 5, poz. 85). Dla odrzucenia wyłącznej winy poszkodowanego w wypadku samochodowym nie jest konieczne stwierdzenie, że do wypadku doszło z winy kierowcy, gdyż wystarczy stwierdzenie, że jedną z przyczyn wypadku było jakiekolwiek inne zdarzenie (jak chociażby ciężkie warunki jazdy – oszroniona jezdnia, mgła, pora nocna itp.), które nie może być przypisane poszkodowanemu ani osobie trzeciej, za którą samoistny posiadacz samochodu nie odpowiada (tak SN w wyroku z 7.3.1969 r., II PR 576/68, OSN 1970, Nr 4, poz. 60; wyroku z 27.7.1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, Nr 9, poz. 190, z glosą A. Rembielińskiego, OSP 1974, Nr 9, poz. 190; wyr. z 15.3.1974 r., I CR 46/74, z glosami Z. Banaszczyka, OSP 1977, Nr 5, poz. 82 i B. Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, OSP 1976, Nr 9, poz. 172).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia słusznie zatem wskazywano, iż nie zostały skutecznie wyeliminowane współprzyczyny powstania przedmiotowego wypadku, będące poza sferą zachowania pieszej Z. W. (1).

Ponadto należy podnieść, iż zachowanie kierującego pojazdem naruszało obowiązki wynikające z art. 44 ustawy prawo o ruchu drogowym. Chociaż wystąpienie tych okoliczności nie może być kwalifikowane jako przyczyna powstania wypadku, to jednak zatarcie śladów wypadku, niezatrzymanie pojazdu, niewezwanie policji i karetki pogotowia, spowodowało utrudnienie ustalenia przebiegu zdarzenia. Obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia służyć ma przede wszystkim ułatwieniu wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku i ochronie interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących w zdarzeniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 11 czerwca 2002 r. II KK 110/02).

Posiadacz pojazdu naruszający obowiązki określone w art. 44 ustawy prawo o ruchu drogowym nie może czerpać korzyści z faktu podjęcia działań mających na celu utrudnienie ustalenia przebiegu zdarzenia.

Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada co do zasady ogólnej konstrukcji z art. 822 k.c. i w art. 36 ust. 1 UbezpieObowU.

Ze względu na stan upojenia poszkodowanej i poruszanie się poza terenem zabudowanym po zmroku bez środków odblaskowych należało uznać, iż stopień jej przyczynienia się do powstania wypadku był znaczny i sięgał 70 %.

Postępowanie dowodowe prowadzone na okoliczność doznanej przez powoda krzywdy po śmierci Z. W. (1) pozwala na przyjęcie, że relacje rodzinne między powodem i zmarłą były w miarę prawidłowe. Powód podnosił, iż śmierć Z. W. (1) była bolesnym ciosem dla całej rodziny, z którą łączyły silne więzi emocjonalne.

Niewątpliwie śmierć bliskiej osoby zawsze stanowi wydarzenie traumatyczne, które w znacznym stopniu dezorganizuje życie rodzinne, zawodowe, powoduje poczucie osamotnienia i bezsilności. Powód, jak wyjaśnił, dotychczas nie uporał się ze śmiercią matki, przynajmniej dwa razy w miesiącu odwiedza jej grób, zaś stratę matki odczuwa najbardziej w okresie świąt, czy innych uroczystości rodzinnych.

Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia należy odwołać się do bogatej judykatury. Przede wszystkim należy tu wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 02.10.2015 r., I ACa 84/15, LEX nr 1816109, w którym stwierdzono, iż

rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m. in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną. Więzy między rodzicami a dziećmi oraz między małżonkami jest jedną z silniejszych więzi międzyludzkich. Nagłe rozerwanie tej więzi przez spowodowanie śmierci męża i ojca stanowi źródło głębokiej krzywdy. Krzywda taka w istocie zawsze jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zależy to w dużej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla nich bolesnym ciosem przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Kwestię celu i wysokości zadośćuczynienia porusza m. in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20.05.2015 r., I ACa 976/14, LEX nr 1936777, zgodnie z którym zadośćuczynienie, stanowiące formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanej szkody niemajątkowej, ma być „odpowiednie” do doznanej krzywdy, które określa się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz skutków uszczerbku zdrowia na przyszłość. Zespół tych okoliczności ma stanowić podstawę faktyczną określenia zadośćuczynienia przy wyrokowaniu. Dla określenia wysokości należnego zadośćuczynienia zasadnicze znaczenie ma rozmiar szkody niemajątkowej i ekonomicznie odczuwalna wartość adekwatna do warunków gospodarki rynkowej, zaś poziom stopy życiowej społeczeństwa jedynie uzupełniające.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w przypadku każdego z powodów będzie kwota 40.000 zł. Spełni ona funkcję kompensacyjną i nie doprowadzi do wzbogacenia powodów.

Po uwzględnieniu stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku (70%) zadośćuczynienie na rzecz powoda winno wynieść 12.000 zł.

Roszczenie w pozostałym zakresie oddalono jako wygórowane. Powód nie korzystał z pomocy psychiatry lub psychologa, a sposób przeżywania żałoby po śmierci Z. W. (1) nie miał charakteru patologicznego.

W czasie żałoby doświadczamy poczucia braku, krzywdy, niesprawiedliwości losu, nieodwracalności zmiany, z którą musimy się pogodzić, odczuwamy smutek, żal, przygnębienie, wątpimy, ale też możemy odczuwać złość, wściekłość i agresję. Żałoba jest naturalną reakcją na stratę, która pozwala powrócić do normalnego funkcjonowania.

W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, aby reakcja żałoby u powoda wydłużyła się ponad typowy roczny okres lub miała nietypowy przebieg (patologiczna reakcja żałoby).

Odnosząc się do zarzutów zawartych w zażaleniu należało uznać, że są one niezasadne.

Swoista jurydyczna tolerancja rozstrzygnięcia o roszczeniach z tytułu zadośćuczynienia nie zmienia istoty tego orzeczenia jako deklaratywnego. Jeśli tak, to powód kształtując granice powództwa (zwłaszcza korzystając z zawodowej pomocy prawnej) powinien oszacować dochodzone roszczenia zgodnie z normą art. 446 § 4 k.c. i ustalić je w granicach rozsądnych (a nie tylko opartych na subiektywnym przekonaniu o słuszności żądań formułowanych w sposób wygórowany czy też nieadekwatny do przedstawianych pod osąd okoliczności faktycznych). W związku z powyższym, jeśli wyrok oddalający powództwo nie jest jedynie wynikiem korekty żądań opartej o zasady sądowego (swobodnego w pewnym jedynie zakresie) ustalania zadośćuczynienia, lecz sąd uznaje żądania pozwu za rażąco wygórowane, to nie sposób uznać, że z uwagi na samą istotę dochodzonych roszczeń znaleźć winien zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. Taka wykładnia tej normy w istocie prowadziłyby do zwolnienia powoda w sprawie o zadośćuczynienie z odpowiedzialności za koszty procesu powodowane przez wygórowane formułowanie żądań (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie I Wydział Cywilny z dnia 2 czerwca 2016 r. I ACa 71/16).

W przedmiotowej sprawie, uwzględniając fakt, że ustalenia dokonane przez Sąd I instancji były wadliwe, nie sposób przyjąć, że doszło do oddalenia powództwa jako nieuzasadnionego w całości lub roszczenia zostały rażąco zawyżone. Korektą objęto żądania w stosunku do powoda, który zaskarżył orzeczenie.

Zastosowanie normy art. 102 k.p.c. w przedmiotowej sprawie było zatem zasadne.

O zmianie orzeczenia Sądu I Instancji orzeczono na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., a o oddaleniu apelacji i zażalenia na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

SSO Cezary Olszewski SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Alicja Wiśniewska